KURJER WARSZAWSKI

Piątek.
Dnia 9 (21) Kwietnia.— Rok 1854.

№ 105.

Jutro, ŚŚ. Sotera i Kaja M.

Wczoraj, jako w dniu *Wielko-Czwartkowym* (według obrządku Prawosławnego), przywiązane do dnia tego Uroczystości, odprawione zostały z wielką solennością w Kościele Katedralnym Prawosławnym N. TRÓJCY. Ceremonji obmywania nóg 12tu Duchownym, na pamiątkę obmycia tychże przez CHRYSTUSA APOSTOŁOM, dopełnił w asystencji licznego Duchowieństwa Prawosławnego, Najprzewielebniejszy *Arsenjusz*, Arcy-Biskup *Warszawski* i *Nowogeorgiewski*. Tak w chwili dopełniania tej ceremonji, jako też podczas odprawianego Nabożeństwa *Wielko-Czwartkowego*, w wieczór, liczni pobożni napełniali Kościół Katedralny. Dziś Wielki Piątek (v. s.), a jutro po północy Nabożeństwo Rezurekcyjne.

W Kościele po-*Paulińskim* Śgo DUCHA, jutro o godzinie 11tej przed południem, odbędzie się solenna Wotywa, na intencję JW. Laury *Świeykowskiej*, aby BÓG dobry najobfitsze zsyłał Błogosławieństwo na wysoką Familję tej, która w przeszły Wielki Piątek i Sobotę, i hojnym darem i osobistą fatygą przy zbiorze dobrowolnych ofiar tak obficie wsparła Kościół Śgo DUCHA.

Jutro, Rocznica Urodzin Jego Cesarskiej Wysokości Wielkiego Xięcia Włodzimierza Alexandrowicza, Wnuka NAJJAŚNIEJSZYCH PAŃSTWA.

Zarząd Warszawskiego Ober-Policmajstra, wezwał osoby, które niedopełniwszy powinności spisu wojskowego, opuściły miejsce zamieszkania, ażeby w przeciągu 6ciu tygodni zgłosiły się do najbliższej Władzy Policyjnej, i bytność swą zameldowały; w przeciwnym razie, postąpionem z niemi zostanie w myśl Kodexu kar głównych i poprawczych.

Wczoraj około godz: 6ej z południa, przeprowadzone zostały z kolonji *Elsnerówki* za *Wisłą*, do m. *Warszawy*, zwłoki ś. p. Józefa *Elsnera*, niegdy Rektora b. Konserwatorjum tutejszego, który d. 18 b. m. zasnął w BOGU. W miarę zbliżania się żałobnego orszaku do miasta, coraz bardziej powiększało się grono tych osób, które w oddaniu zmarłemu tej Chrześcjańskiej usługi, pragnęły zarazem złożyć hołd sędziwemu starcowi, tyle zasłużonemu w tym kraju. Orszak ten poprzedzało Duchowieństwo, a na umieszczonej na karawanie trumnie, złożoną była jako droga pamiątka, obchodzonego kilka lat temu przez ś. p. Józefa *Elsnera*, złotego wesela, przyjazną dłonią ofiarowana mu laska. Za przybyciem do Kościoła XX. *Pijarów* w *Warszawie*, dawni uczniowie, oraz Przyjaciele, ponieśli zwłoki jego na barkach do tego Przybytku BOŻEGO, z którego po odprawieniu dziś żałobnego Nabożeństwa, zwłoki te przeniesione zostaną na doczesny spoczynek na smętarz *Powązkowski*.

Jutro, w Kościele Śgo Krzyża, jako w rocznicę śmierci ś. p. Marjanny z Opaleńskich *Krzyżanowskiej*, o godzinie 10ej rano, odbędzie się żałobne Nabożeństwo; na które, pozostały Mąż, zaprasza Krewnych i Przyjaciół.

Nabożeństwo za duszę ś. p. Xiędza Piotra *Jacotin*, ogłoszone na dzień 22 b. m., odłożone zostało na dzień 26 t. m. w Kościele Śgo Krzyża o godz: 11tej z rana; na które, JW. St: Hrabiostwo *Kossakowscy*, zapraszają Krewnych i Przyjaciół.

S. p. Irena z Cyprysińskich *Gąsiorowska*, po ciężkiej chorobie, wczoraj rozstała się z tym światem. Pozostały Mąż wraz z Córką, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na wyprowadzenie zwłok, jutro o godz: 5tej po południu, z hotelu *Angielskiego*, na smętarz *Powązkowski* odbyć się mające.

(A. n.) W d. 7 b. m. zakończył życie w 61 roku, ś. p. Karol-Ernest *Vatke*, Przełożony wyższego zakładu naukowego o 4ch klasach w *Warszawie*. Skon jego dotknął boleśnie kochającą Żonę i dwie nieletnie Córki; zasmucił wielce Przyjaciół, Znajomych i wdzięcznych Uczniów których poważanie i miłość posiadał. Liczny też orszak pogrzebowy znakomitych osób, Przyjaciół, współpracowników i dawnych Uczniów ś. p. *Karola*, towarzyszył zwłokom jego w d. 10 b. m. na smętarz *Ewangelicko-Augsburgski*; a szanowny Pastor *Otto*, przedstawił wymownie obraz cnot i zasług zmarłego, okazanych w trudnym i mozolnym zawodzie wychowania młodzieży i pociechą religijną ukoił boleść stroskanej żony i dzieci. Hołd tak uroczysty był najwymowniejszą pochwałą żywota, na którą ś. p. *Karol* rzeczywiście zasłużył. Urodzony we wsi *Behrsdorf* w *Prusach*, po ukończeniu kursu nauk uniwersyteckich w *Getyndze*, przybył w r. 1817 do Królestwa *Polskiego*, i zajmował się wychowaniem młodzieży w znakomitych domach obywatelskich. Uzyskawszy w r. 1832 pozwolenie Władzy Edukacyjnej do założenia pensji wyższej męzkiej o 4ch klasach w *Warszawie*, pełnił te tak ważne i mozolne obowiązki przeszło lat 20, do ostatniej chwili życia z największą ścisłością i zamiłowaniem. Aczkolwiek pracowite i pożyteczne, skromne jednakże, ciche i niezajmujące wydatnego stanowiska w świecie, było życie ś. p. *Karola*. Cóż więc obudziło dla niego takie współczucie i szacunek po skonie? Oto prawość, sumienność i wyłączne poświęcenie się dla dobra i korzyści młodzieży, które mu jednały zupełną ufność i zadowolenie Władzy Edukacyjnej i Rodziców, życzliwość i poważanie współpracowników, a wdzięczność i przywiązanie Uczniów. W zakładzie jego odebrało pierwiastkowe wychowanie wiele młodzieży, którzy w rozmaitych zawodach służby publicznej stali się użytecznemi dla kraju ludźmi. Kilku z niezamożnej młodzieży pobierając corocznie bezpłatnie w jego instytucie początkowe nauki, nabierało zachęty do dalszego kształcenia się na ludzi użytecznych sobie i towarzystwu. Pełen szlachetnych uczuć, czuły na cierpienia bliźnich, dzielił się chlebem mozolnie zapracowanym z biednymi, a potrzebującym nigdy nieod-

...ał przyjacielskiej pomocy. Nic więc dziwnego, że ...ek ogólny, szczera przyjaźń i czuła wdzięczność, ...czyły się dla oddania ostatniej czci człowiekowi, który nigdy nie szukał chluby z postępków swoich i nie popisywał się z niemi przed światem. Szczerzy Przyjaciele i wdzięczni Uczniowie unieśli szanowne zwłoki jego na miejsce ostatniego spoczynku, niejedna łza czuła spłynęła do grobu z garstką ziemi rzuconej na trumnę, nie jedno rzewne westchnienie wydobyło się z wdzięcznych piersi do PANA Zastępów, o błogi spokój duszy szlachetnej i prawej. Pamięć jego długo zostanie w sercach Przyjaciół i wdzięcznych Uczniów, a dla stroskanej Żony i osieroconych Córek, najmilszą będzie pociechą najpiękniejsza spuścizna, jaką im zostawił, poczciwe imie, ogólny szacunek i wdzięczne wspomnienie.— *K. S.*

W tych dniach opuściła prassę drukarską i sprzedaje się w główniejszych Xięgarniach tutejszych, druga część Najwyżej zatwierdzonego *Herbarza Rodzin Szlacheckich Królestwa Polskiego.* Część ta zawiera w sobie 111 Herbów, w porządku alfabetycznym ułożonych od litery G do J włącznie, Familji zaś 492 do tychże herbów należących. Z Herbów najwięcej używanych, są: *Jastrzębiec*, *Habdank*, *Gozdawa*, *Grzymała*, *Jasieńczyk* i inne. Wydanie tej części, tak jako i poprzedniej, uskutecznionem zostało przy Ogólnem Zebraniu *Warszawskich* Departamentów Rządzącego Senatu, pod przewodnictwem Naczelnego Prokuratora tegoż Ogólnego Zebrania Senatu. Dzieło to odznacza się pięknym drukiem, oraz drzeworytami dokładnie wykończonemi; sprzedaje się po tejże samej cenie, jak część 1sza, to jest po rs. 4 za exemplarz.

Dozór Bożniczy Okręgów Warszawskich.— Podaje do wiadomości, iż w ciągu miesiąca Marca r. b., wpłynęło do Kassy Dozoru Bóżniczego: *a*) tytułem ofiar dobrowolnych, od PP.: Jakóba *Szajnberg*, rs. 12 k. 40; Lewka *Baumberg*, rs. 25; Moszka *Gesundheit*, rs. 30, Hersza *Neugoldberg*, rs. 15. *b*) Ze skarbon przy ucztach weselnych, kursujących za pośrednictwem uproszonych PP.: J. *Szpilrajn*, kop: sr. 83; M. *Wyszogrod*, rs. 1 kop: 37½; Anny *Landau* z *Wrocławia*, rs. 27 kop: 60; Kelmana Jakóba *Stern*, rs. 2 k. 82½; Joela *Włodawer*, rs. 1 k. 72½; Heleny *Fliederbaum*, rs. 5 k. 32½; Heleny *Mindelsohn*, rs. 6 k. 10; S. *Glass*, rs. 5 k. 18½; Abrama *Winkelhaken*, rs. 1 k. 5; Dawida *Goldhaar*, rs. 8 k. 92. Ogółem wpłynęło rs. 143 k. 33½, prócz innych stałych ofiar i składek perjodycznych na cele dobroczynne wnoszonych. W tymże terminie udzielono wsparcia pieniężne, tak z wpływu powyższych ofiar, jako też z innych funduszów, podług złożonych już Magistratowi wykazów: *a*) biednym i podupadłym w liczbie osób 55; *b*) chorym za obrębem Szpitala 56; *c*) chorym chronicznie 81; *d*) położnicom 26. Razem więc wspierano osób w liczbie 218.— Prezydujący, *Glücksberg.*

Doktor *Delabarre*, dokonał w końcu Lutego w *Paryżu*, kilka operacji, za pomocą nowo-odkrytego sposobu *chloroformowania* tej tylko części ciała, która operacji jest poddawaną. Chodziło o wyrwanie zębów i korzeni bardzo mocnych. Na 9ciu operowanych osobach, jedne nie czuły wcale, drugie czuły jak wychodzą korzenie z otrętwiałej szczęki, ale żadnego nie doznawały bólu.

Podczas zwiedzania Grobu ZBAWICIELA, JW. Hrabina Maurycowa *Potocka* i JW. Elżbieta Hrabina *Starzyńska*, wraz z JJWW. Hrabiankami *Tyszkiewicz*, zebrały w Kościołku Instytutowym Warsz: Tow: Dob:, z dobroczynnych ofiar rs. 708 k. 25.

Onegdaj o godzinie 5ej z południa, Ignacy *Nowakowski*, subjekt cukierniczy, poróżniwszy się z swą żoną *Pauliną*, lat 26 liczącą, zadał jej siekierą tak szkodliwą ranę w głowę, iż ona w drodze do Szpitala Dzieciątka JEZUS, gdzie ją na kurację wieziono, życie zakończyła; sam zaś ratował się ucieczką, i w zamiarze odebrania sobie życia, pobiegł na most i wskoczył do *Wisły*, lecz natychmiast dostrzeżony został przez niejakiego Bartłomieja *Pończyk*, z *Galicji* z owocami przybyłego, wyratowany, i obecnie osadzonym już jest w areszcie policyjnym.

Wczoraj o godz: 1ej min: 38 rano, przypadła zmiana *lunacji*, czyli *ostatnia kwadra*. Miniona *pełnia*, upamiętniła się jak najpiękniejszą pogodą, którą także możemy wróżyć i nadal podczas trwania *ostatniej kwadry*, z dodaniem tylko, że może nieco chłodniejsze będziemy mieli powietrze. Co do stałego ciepła, to zdaje się, rozpocznie się od końca *nowiu*, mniej więcej z początkiem Maja. Tak więc *majówki* przypadłyby w chwili najdogodniejszej do przechadzek.

Na ręce Starszego Zgromadzenia Majstrów obuwia, nadesłano bezimiennie trzewików skórkowych par 23 i dymkowych par 8, z przeznaczeniem takowych dla sierot pod opieką Warsz: Tow: Dobroczynności zostających. Za dar ten, Towarzystwo oświadcza bezimiennemu Dawcy, podziękowanie.

Amatorom *fjołków* donosim, iż takowych po cenie przystępnej dostać można w znacznej liczbie i każdego czasu, oprócz innych ogrodów, i w znanym ogrodzie, dawniej *Szucha* przy ulicy *Mokotowskiej*, pod Nrem 1763.

Od kilku dni pogoda i ciepło zwiastuje nam wiosnę, a ta przywodzi na myśl potrzebę i przyjemność mieszkań letnich; dla tego przypominamy, że w kolonji *Ruda fabryczna* (minąwszy *Kaskadę* na prawo), znajduje się kilka takich mieszkań różnej obszerności. Oprócz świeżego i zdrowego powietrza, wynajmujący te mieszkania, mają dogodność używania kąpieli w urządzonej w stawie obszernej łazience. O cenach i warunkach dowiedzieć się można na miejscu u Rządcy i zawiadującego olearnią *Hartmana.*

P. Felix *Ziemiański*, wykwalifikowany i patentowany przez Cesarsko-*Petersburgską* Medyko-Chirurg: Akademję, Dentysta, zamieszkały przy ulicy *Krako:-Przed:*, w domu W. *Kirkowa* pod Nr 416, na 1-m piętrze, miał honor zawiadomić osoby potrzebujące pomocy jego, iż zawsze można go zastać w domu od godziny 8ej do 1ej z rana i od 3ej do 6ej po południu. Ponieważ obecnie z Woli JO. Feldmarszałka Xięcia Warszawskiego Namiestnika Królestwa, polecone mu zostało niesienie pomocy w Szpitalu Wojennym, przeto poruczył nam, za pośrednictwem *Kurjera* zawiadomić interessentów, iż pozostawiając bez zmiany czas ranny co do znajdowania się w domu, w godzinach jedynie popołudnio-

wych zmienia tenże czas, w ten sposób, iż pozostawać będzie tylko od godziny 3ej do 5ej, resztę bowiem czasu poświęci dla tegoż Szpitala.

Józef *Piwoński*, Patron przy Trybunale Cywilnym *Warszawskim*, Obrońca przy Sądach Duchownych Konsystorskich, przeniósł mieszkanie pod Nr 525 przy ulicy *Podwal*, wprost przechodniego domu *Sejdlera*; o czem zawiadamia strony interesowane.

W dniu 3 z. m. niejaki *Danielski*, mieszkaniec wsi *Kamionki*, w Pcie *Wieluńskim*, schwytany na defraudacji leśnej i oddany pod dozór sołtysowi Janowi *Prominemu*, zamierzywszy ratować się ucieczką, tegoż sołtysa przez uderzenie w głowę kłonicą, życia pozbawił. Zbrodniarz ujęty i właściwemu Sądowi po ukaranie odesłany został.

W dniu 16 z. m. w gm: *Kodrąb*, Pcie *Piotrkowskim*, Łukasz *Szewlarczyk* wyrobnik, lat 50, użyty do pracy przy kopaniu wapna, przez oberwanie się nań ziemi, zasypany został, i nim mu ratunek udzielić zdołano, już żyć przestał.

W dniu 17 z. m. w gm: *Michaliszki*, Pcie *Maryampolskim*, Marcin *Wyszomirski* parobek, przez obalenie się nań sztuki drzewa, którą ścinał w lesie, śmierć poniósł.

W dniu 28 z. m. w gm: rządowej *Ciechocinek*, Wilhelm *Gatzmüller* ślusarz, wracając do domu pijany, wpadł w rów wodą napełniony, i pozbawiony ratunku, utonął.

W dniu 31 z. m. we wsi i gm: *Luszyn*, Pcie *Gostyńskim*, Józef *Grzybowski*, terminator młynarski, lat 16 liczący, mieląc zboże na wiatraku, przez nieostrożność dostał się pomiędzy cywie i temiż zgruchotany, na miejscu życie postradał.

Ameryka. — Spór pomiędzy *Hiszpanją* a *Stanami Zjednoczonemi*, załatwionym zostaje drogą zgody, albowiem władze na wyspie *Kuby* postanowiły powrócić Kapitanowi parostatek *Black-Warrior*, za opłatą sztrofu 6,000 dolarów; Kapitan protestował, ale rzecz przyjął. widząc w tem interes swych armatorów. Niewiadomo jeszcze, co w *Madrycie* odpowiedzą na przedstawienia Pana *Soulè*. — Minister spraw zagranicznicznych *Mercy*, myśli podać się do dymissji, z powodu wachającej się polityki Prezydenta *Pierce*. — Ciało prawodawcze *Kalifornji*, naznaczyło stolicą rządu tej prowincji miasto *Sacramento*. — Z *Mexyku* donoszą, że tam niezadowolenie szerzy się, a jeżeli *Santanna* nie dostanie z kąd pieniędzy, i nie zrobi jakiego wielkiego zamachu, to będzie musiał znowu odbyć podróż za *Ocean*. (Neue Pr: Ztg).

Anglja. — W arystokratycznej dzielnicy miasta (*West-End*), odkryto ośmnaście szulerń publicznych, nader świetnie urządzonych; całe nocy zakłady te otwierane były; dawano w nich darmo świetne kolacje, na których lały się najwykwintniejsze wina. Drzwi zakładów okute były ciężkiemi sztabami, i otwierano je ostrożnie, by można było zniszczyć karty i inne narzędzia szulerki, nimby policja wewnątrz się dostała. Przeszło 200 osób w *Londynie* żyło z tego haniebnego rzemiosła. — Z *Indji Wschodnich* otrzymano wiadomości, że w państwie *Birmanów* nierząd nie ustaje. — Z *Hong-Kong* donoszą pod dniem 25 Lutego, że parostatek szrubowy *Rossyjski*, *Wostok*, w dniu 10 Lutego zawinął do portu *Nangasaki*, a 11go z tamtąd wypłynął z wiadomością, że Cesarz *Japoński* przystał na żądania *Rossji*, i porty swego państwa dla handlu z *Europą* otworzy. Dla traktowania z Admirałem *Rossyjskim*; wysłano wysokich dygnitarzy dworu *Japońskiego*, którzy przyjmowali Admirała wspaniałym obiadem. Wykonanie układu dopiero w Lutym 1855 r. nastąpi. Wiadomość to nader ważna dla handlu, bo *Rossja* dla całej *Europy* pozwolenie handlu uzyskała, żadnych wyłączeń robić niechcąc. (Ind: Bel:).

Francja. *Paryż 13 Kwietnia*. — Z powodu Wielkiego tygodnia; dziś wszystkie jatki rzeźnicze są zamknięte; teatra także nie dają przedstawień do Niedzieli. Trybunały dopiero we Wtorek posiedzenia zaczną odbywać na nowo. — Z prowincji donoszą, że susza oddawna panująca niepozwala rozwinąć się pięknie zasiewom, jakkolwiek rolnicy o nic się nie lękają dotąd; deszczu jednak życzą sobie powszechnie. — Na giełdzie prawie żadnych interesów nie robi się; spekulanci stracili głowy i nie wiedzą czego się trzymać. — W *Tulonie* odkryto oszustwa i kradzieże w dostawach dla floty, zwłaszcza ubrania; do 30 osób z tego powodu aresztowano, i kilka magazynów zamknięto; dotąd śledztwo prowadzą, zdaje się jednak, że cała sprawa zamieni się w gorszący proces. — Z *Egiptu* donoszą o ważnych sporach pomiędzy Baszą tamecznym a Ciałem konsularnem, z powodów handlowych; Basza bowiem chciał cały handel *Egiptu* w swe ręce zagrabić. — Spór pomiędzy Panną *Rachel* a P. *Legouvé*, został załatwiony; artystka podejmuje się roli *Medei*. — P. *Troplong*, obejmuje Prezesostwo Komissji wystawy pod nieobecność Xięcia *Napoleona*. — W *Paryżu* urządzić mają plac do wyścigów konnych na wzór placów w *Ascott* i *Derby*, bo *Plac Marsowy* nie odpowiada temu celowi. (Ind: Bel:).

Gazeta Augsburgska donosi, że z *Paryża* mają wysłać do *Berlina* i *Wiednia*, pewnego dyplomatę, w bardzo poufnych stosunkach z Cesarzem zostającego. — P. *Thiers*, ma wydać broszurę o kwestji *Wschodniej*. Dyplomat ten podobno w ścisłych znowu stosunkach zostaje z rządem, nawet miał otrzymać zaproszenie bywania u dworu; P. *Guizot*, przeciwnie w żadnych stosunkach nie jest z dzisiejszemi naczelnikami władzy i całkiem nie miesza się do polityki. — W dziedzieńcach Ministerjum spraw wew: robiono proby z nowym telegrafem powietrznym przenośnym, którego użyć mają na *Wschodzie*. Dość jest znaleźć kilka punktów wyniosłych, tak odległych, by dojrzane być mogły dobrą lunetą, a komunikacja telegraficzna w jednej chwili urządzoną być może. (Jour: de St. Pét:).

Hiszpanja. — Z powodu sporów z bankiem, którego dyrekcja stawiała zawady działaniom finansowym Ministra skarbu, dano dymissję Gubernatorowi, kładąc tem koniec wielu intrygom, które niemało osłabiały gabinet. — W całej *Hiszpanji* skarżą się na coraz większy upadek przemysłu; zwłaszcza na kolejach żelaznych żadnych robót nie prowadzą. (Ind: Belge).

Rozmaitości. — W tych dniach przedstawiono w *Gotha*, nową operę w 5ciu aktach, pod tytułem: *Santa Chiara*. Kompozytorem muzyki tego dzieła, jest Xiążę Panujący *Saxe-Cobourg-Gotha*. — Zamożna amatorka

zwierząt domowych, miała *kota* i *papugę*, których nadzwyczaj kochała. Że jednak zwierzęta te nie podzielały między sobą uczuć przywiązania, Pani przestrzegała, aby się nigdy razem nie znajdowały. Umierając, chcąc zapewnić los swoim faworytom, zapisała testamentem pokojówce *Marysi*, 1,500 fr: rocznego dochodu, aż do śmierci *papugi*, której się losem zajmować miała; a tyleż, i pod takiemiż warunkami, stangretowi *Maciejowi*, aby *kota* żywił. Do chwili otwarcia testamentu, *Maciej* i *Marysia*, żyli w zupełnej obojętności ku sobie. Wyznaczenie jednak każdemu z nich pensji rocznej 1,500 fr:, naprowadziło ich na myśl połączenia razem tych dochodów. *Maciej* zaślubił *Marysię*. *Papuga* i *kot*, skutkiem tego związku, spotkały się pod jednym dachem. Nowi małżonkowie zajęci sobą, nie dojrzeli, z jak iskrzącemi oczami ujrzeli się razem dwa pensjonowane zwierzątka. Jakoż pierwszej zaraz nocy, *kot* zjadł *papugę*. Wstawszy nazajutrz, *Maciej* ujrzał zarazem resztki piór ptaka, i zniweczenie posagu żony; w uniesieniu porwał *kota*, i cisnął go o ziemię. *Kot* jęknął i ducha wyzionął, a z sobą zabrał i resztę małżeńskiego przychodu.— Widzę staw, widzę kanały, ale wody nie widzę. Gdzież jest woda?" pytał szynkarz inżenjera, przypatrując się niedokończonym jeszcze szluzom i kanałom. »Woda jest w piwnicach Pańskich", odparł inżenjer, zniecierpliwiony niewczesnemi uwagami szynkarza. — »Wystaw sobie przyjacielu, że mój wierzyciel z wielką trudnością przyjął trochę pieniędzy." »Dla czego?" »Bo chciał abym mu zapłacił więcej."

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Byszewski Adam Oby: z Waliszewa nr 636/7; Czertkow Alex: dym: Sztabs-Rotm: z Petersburga nr 613; Grabowski Kazim: Hr. z Cesarstwa nr 413; Kościelski Jen:-Major z Płocka 625; Marx Aug: Inżen: z Petersburga nr 634; Niemierycz Nikod: Oby: z Staropola nr 601; Newelski Jan Sędz: Apel: z Kielc nr 1582.

Wyjechali: Fiszer Konst: Oby: do Żdżar; Godlewski Józ: Ob: do Brulina; Smaczniński Winc: Rad: Stanu do Sacina; Wiktor Alex:, Wojcicki Hiero:, i Wyrzykowski Konst:, Prapor:, do Brześcia Litewskiego.

Przyjechali Koleją żelazną: Xżę Golicyn Sergiusz dym: Kapi: Gwar: z zagranicy nr 570; Jefimowicz Teod: Oby: z Berlina nr 413; Pfundheller Edw: Kup: z Poznania.

Wyjechali koleją żelazną: Marcoin Marja Wdowa po Naucz: do Krakowa; Margrabia Paulucci Pułko: Gwar:, zostający do szczególnych poruczeń przy JO. Xięciu Feldmarszałku, do Łowicza; Schröter Emil Kup: do Berlina.

DONIESIENIA.

W d. 14 b. m. w południe, w przechodzie około Kopernika, uroniono zostało **PUDEŁKO** blaszane, w formie xiążeczki, lakierowane, w którem znajdowało się: Rewers na rs. 600; oraz dwa Pierścionki, jeden antyk, drugi z emalją szafirową, w środku mały brylancik, i gotowizną rs. 2 kop. 70. Znalazca pieniądze może zatrzymać, resztę zaś rzeczy z Pudełkiem, raczy zwrócić pod Nr 1631*a* przy ulicy Wspólnej, do domu W. Czapiejewskiego, na 1m piętro, w drzwi prawe do lokatora; albo pod Nr 326 na Nowe-Miasto, do Właściciela domu, mieszkającego na 1m piętrze, nad Handlem Korzennym. Ostrzeżenie co do rewersu, już uczynione zostało.



Z powodu przesiedlenia się dymisjonowanego, za bardzo zniżoną cenę, do sprzedania w Brześciu Lit:, **DOM** obszerny, z dwoma oficynami i zabudowaniami, dużym fruktowym i warzywnym Ogrodem, przy wodzie, zdatnym przeto na urządzenie fabryki, a jeżeli zwróci uwagę, że przez wodną kommunikację, z Cesarstwa Łój może być sprowadzany, a wyroby też wodą do Warszawy i indziej transportowane, Fabryka Stearyny niezmiernie być może korzystna. Obszerniejsza wiadomość przy uli: Leszno pod Nr 686, na 1m piętrze, u Wojskowego Lokatora.

Sześć, siedm i Ośm **POKOI**, z wszelkiemi wygodami, do najęcia od Śgo Jana r. b. przy ulicy Nalewki pod Nr 2244 lit: A, w domu Natansona.

SKŁAD MATERJAŁÓW Pismiennych i Wyrobów Introligatorsko-Galanteryjnych, Wilh: Kreusch, przeniesiony został do domu dawniej Dystylatora Meindersa, a teraz W. Aszerta, naprost Banku, przy ulicy Rymarskiej, pod Nr 471*e*.



KOŃ wierzchowy;— **KARYKIEL** jednokonny, mało co używany;— oraz **SZORY** angielskie do niego przynależne, są do zbycia w każdym czasie. Wiadomość u Właściciela przy ulicy Grzybowskiej pod Nr 1056, pomiędzy godz: 3 a 7mą.

NIEMKA, życzy sobie miejsca za BONĘ do dzieci. Mieszka przy ulicy Chmielnej Nro 1563. Wiadomość u Gospodarza.

APARTAMENT *pierwszego piętra od frontu*, składający się z pięciu dużych Pokoi z balkonem, Przedpokoju, Stancji dla sług, Kuchni, Spiżarni, Piwnicy, Stajni i Wozowni, *do najęcia każdego czasu, lub od Śgo Jana r. b.* przy ulicy Leszno w domu Nro 720. Wiadomość na miejscu, u Gospodarza. — Tamże są jeszcze do najęcia i inne mniejsze LOKALE.

OSOBA płci żeńskiej, posiadająca różne roboty, życzy sobie przyjąć obowiązek PANNY lub NIAŃKI. Wiadomość przy ulicy Nowogrodzkiej Nro 1608.

Niedaleko od ogrodu Saskiego przy ulicy Marszałkowskiej w domu dawniej WW. Pruszaków pod Nr 1372, jest od Śgo Jana r. b. do wynajęcia, całe **1sze** PIĘTRO od frontu, z dwoma wchodami, składające się z 7u Pokoi, korytarza, w którym jest urządzony piec do ogrzewania w porze zimowej, Kuchnia angielska, przy której jest piec do pieczenia ciast, Piwnica, Stajnia na 4ry konie, i Wozownia na 4ry pojazdy, do tego Drwalnia i Góra, wszystko znajduje się w dobrym stanie. Wiadomość u Rządcy, lub też u Właściciela.

Do Magazynu niżej podpisanego, potrzebne są **PANNY** uzdatnione i podręczne, do Kapotek, Czepeczków i Ubiorów, przy ulicy Miodowej Nr 486.— Stan: *Dziechciński*.

Są **ŁÓŻKA** jesionowe, nowe, w najnowszym guście, do sprzedania za pomierną cenę, przy ulicy Królewskiej w domu Xięży Trynitarzy pod Nr 1076, w dużym dziedzińcu, u Stolarza tamże.

Potrzebne są **PANNY** uzdatnione do szycia SŁOMKI. Mogą się zgłosić pod Nr 27, naprzeciw Zamku, do Fabryki Kapeluszy Słomkowych, K. *Hekke*.

Ktoby chciał zabrać się wygodną podwójną Karetą do KIJOWA; niech raczy nadesłać swój adres do Łazienek P. Kurtza, na 1sze piętro od frontu.

NB. Bardzo gustowne i w najlepszym gatunku wielkie francuzkie **CHUSTKI** DAMSKIE i dwa **SZALE** TURECKIE, są do sprzedania za bardzo nizką cenę. Wiadomość w Kantorze Guwernantek P. Zwolińskiej, ulica Podwal Nro 521, obok Fabryki Dzwonów.

Dnia 17 b. m. w przechodzie ulicą Królewską, ogród Saski, Żelazną Bramą, ulicą Zimną i Elektoralną, zgubiono **BRANSOLETKĘ** złotą, z 3ma turkusami, zapinaną na sprężynę. Łaskawy Znalazca przez wzgląd dla poszkodowanej Osoby, jako pamiątki drogiej, raczy zwrócić pod Nr 1065, w domu dawniej Dembowskich, w korpusie na 2m piętrze, za przyzwoitą nagrodą.

Dziś rano ciepła stopni 6. Wczoraj w południe ciepła stopni 14. Dziś rano wysokość wody na *Wiśle* stop 4 cali 10.

W Restauracji P. *Wasilewa*, przy ulicy Wierzbowej, wypiekane będą **KOLICZE**; na które obstalunek dziś do godziny 6ej wieczorem, przyjmuje się.— Tamże są gotowe **PASZTETY**.

W Drukarni Kurjera Warsz:.— Wolno drukować. Warszawa d. 9 (21) Kwietnia 1854 r.— Cenzor, F. *Sobieszczański*.